

Anna Kozłowska

O AKTYWNOŚCI SPOŁECZNO-EKONOMICZNEJ KOBIET W CZASOPIŚMIE „TWÓJ STYL”

Wprowadzenie

Ocena aktywności społeczno-ekonomicznej kobiet w Polsce wpisuje się w współczesne rozważania dotyczące wielu zagadnień społecznych: optymalnego modelu życia społecznego, modelu życia rodzinnego, stereotypów płciowych, uprzedzeń i dyskryminacji płciowej, jak również dyskryminacji ze względu na wiek (w tym równości szans na rynku).¹ I chociaż kwestia równości płci podejmowana jest w dyskursie publicznym,² to w polskich dokumentach państwowych nie jest rozpatrywana jako obszar zainteresowania koncepcji rozwoju zrównoważonego.³ Jest to o tyle zaskakujące, że niejako obok powstają dokumenty dotyczące pomijanych dotychczas kwestii społecznych, a niezwykle istotnych z punktu widzenia aktywności społeczno-zawodowej kobiet w Polsce.⁴

Przeglądając publikacje na ten temat, możemy przy tym spotkać zarówno socjologiczne rozważania na temat nierówności społecznych w Polsce ze względu na

¹ E. Malinowska, *O równości i społecznych nierównościach płci w tygodnikach „Wprost” i „Polityka”*, w: *Stereotypy a rzeczywistość na przykładzie wybranych kategorii społecznych*, red. E. Malinowska, Oficyna Wydawnicza Tercja, Łódź 2008, s. 14.

² Zob. m.in. K. Pawłowska-Salińska, *Polka ma pod górkę*, „Gazeta Wyborcza” 16.09.2011, s. 24–25.

³ K. Kasprzak, B. Raszka, *Kobiety dla idei rozwoju zrównoważonego*, cz. II, Południowo-Wschodni Oddział Polskiego Towarzystwa Inżynierii Ekologicznej z siedzibą w Rzeszowie, Polskie Towarzystwo Gleboznawcze, Oddział w Rzeszowie, „Zeszyty Naukowe” 2008 nr 10, s. 1.

⁴ W dniu 22 grudnia 2010 roku Prezydent RP Bronisław Komorowski podpisał tzw. ustawę równościową. Zob. ustawa z dnia 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania, DzU nr 254, poz. 1700. Natomiast na początku 2011 roku przyjęto tzw. ustawę parytetową (kwotową), która przyjmuje, że na listach wyborczych musi się znaleźć co najmniej 35% kobiet oraz minimum 35% mężczyzn. Zob. ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw, ustawy – Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy – Ordynacja wyborcza do Parlamentu Europejskiego wprowadza kwoty na listach wyborczych do Sejmu, Parlamentu Europejskiego oraz rad gmin, powiatów i sejmików wojewódzkich, DzU nr 34, poz. 172. W Polsce wprowadzono również tzw. ustawę żłobkową, która ma ułatwić założenie żłobka i tzw. klubów dziecięcych oraz korzystania z usług niani, opiekunki. Zob. Ustawa z dnia 4 lutego 2011 r. o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3, DzU nr 45, poz. 235.

pleć (m.in. mniejsze szanse na zatrudnienie kobiety w ciąży bądź posiadającej małe dzieci⁵), psychologiczne rozważania na temat mniejszych aspiracji zawodowych kobiet i braku poczucia własnej wartości, jak i statystyczne dane mówiące o dyskryminacji płacowej ze względu na płeć (badania GUS wskazują, że przeciętnie Polka zarabia o jedną czwartą mniej od Polaka).⁶ Tymczasem rzadko mówi się o ekonomicznym wymiarze równości płci i wpływu tego zjawiska na zrównoważony rozwój.⁷

Generalnie równość płci jest rozpatrywana jako sytuacja, w której kobietom i mężczyznom „przypisuje się taką samą wartość społeczną, równe prawa i równe obowiązki oraz gdy mają oni równy dostęp do zasobów (środki finansowe, szanse rozwoju), z których mogliby korzystać”.⁸ W koncepcji *gender mainstreaming* nie chodzi jednak o to, żeby „wszystko było po równo”, lecz o wyrównywanie szans życiowych i eliminowanie przejawów dyskryminacji ze względu na płeć, jak również o promowanie różnorodności jako wartości pozytywnej.⁹ Jest to jednocześnie linia działań przeciw dyskryminacji ze względu na płeć, określona w „Agendzie 21” oraz w innych dokumentach międzynarodowych, a dotyczących zrównoważonego rozwoju bądź *stricte* równości szans.¹⁰

Jak zauważają M. Branka i in., „przeciwdziałanie dyskryminacji nie opiera się jedynie na zaniechaniu dyskryminacji. Dbanie o równość szans to przede wszystkim aktywne działanie i planowanie rozwiązań przyczyniających się do zmniejszania barier, których doświadczają różne grupy społeczne w swobodnym dostępie do dóbr, usług, informacji, infrastruktury”.¹¹ Co więcej, nie jest to tylko kwestia wprowadzania konkretnych regulacji formalnoprawnych, ale również (a może przede wszystkim) konieczność zmiany świadomości społecznej, zarówno kobiet, jak i mężczyzn. Owa zmiana świadomości dotycząca równości szans odnosi się do wszystkich poziomów życia społecznego.¹² Jest to ściśle powiązane z przekształcaniem kobiecych ról społecznych, z coraz bardziej widocznym wychodzeniem kobiet z przestrzeni prywatnej,

⁵ Raport „Zatrudnienie w Polsce – praca w cyklu życia”, pod kier. M. Bukowskiego, Instytut Badań Strukturalnych, Warszawa 2010.

⁶ Zob. K. Pawłowska-Salińska, *Polka ma pod górkę*, op.cit., s. 24.

⁷ Na tego rodzaju braki w dyskusjach politycznych wskazuje się m.in. w artykule: *Kongres Kobiet: Równość płci oznacza wzrost gospodarczy*, „Gazeta Wyborcza” 19.09.2011.

⁸ *Polityka równości płci w praktyce. Podręcznik*, Biuro Koordynacji Kształcenia Kadr, Warszawa 2006, s. 131.

⁹ B. Chołuj, M. Rawłuszko, *Przedmowa*, w: *Polityka równości płci. Polska 2007. Raport*, Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju, Warszawa 2007, s. 10.

¹⁰ Zob. m.in. *Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej*, tekst skonsolidowany, DzUrz. UE, C 83/47, art. 10.

¹¹ M. Branka, M. Dunaj, M. Dymowska, K. Sekutowicz, *Zasada równości szans w projektach Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej – raport z badania ewaluacyjnego*, http://ideazmiany.pl/publikacje/pliki/Zasada_rownosci_szans_w_PO_RPW_-_raport.pdf (dostęp 14.09.2011).

¹² E. Malinowska, op.cit., s. 14.

wkraczaniem w przestrzeń publiczną i wyraźnym przenikaniem się owych przestrzeni.¹³ W jakich zatem obszarach badawczych powinniśmy się poruszać, aby nakreślić sytuację społeczno-zawodową kobiet w Polsce?

Pierwszy obszar badawczy obejmuje kwestię **aktywności zawodowej kobiet**. Jest on o tyle ciekawy, iż wiele badań na ten temat wskazuje na istnienie zjawiska tzw. **zawodów kobiecych**.¹⁴ Jeśli zauważymy, że nasze przekonania na temat określonej płci opierają się na trzech podstawowych kryteriach: cechach fizycznych, cechach osobowościowych oraz rolach społecznych, to nie będzie dziwić nas przypisywanie na tej podstawie kobietom i mężczyznom określonych zawodów.¹⁵ Jeśli wśród cech kobiecych wyróżnia się: słabość, emocjonalność, podległość, współczucie, nastawienie na współpracę i pomaganie innym,¹⁶ to kobietę kojarzy się z takimi zajęciami, jak: nauczycielka, pielęgniarka, sekretarka. Z kolei, jeśli wśród cech męskich wyróżnia się: siłę, racjonalność, niezależność, nastawienie na rywalizację czy logiczne myślenie, to do mężczyzny będzie „pasował” zawód górnika, hydraulika, menedżera. czy programisty.¹⁷

Jak stwierdza się w raporcie przygotowanym na potrzeby projektu pt. „Godzenie ról rodzinnych i zawodowych kobiet i mężczyzn”, feminizacja dokonuje się w zawodach stopniowo opuszczanych przez mężczyzn, dla których sukces zawodowy ma istotne znaczenie z punktu widzenia siebie jako osoby szanowanej. W świadomości społecznej kariera zawodowa cieszy się wciąż większym prestiżem niż wychowywanie dzieci. Chociaż funkcjonujące wzory kulturowe w pewien sposób nakazują kobiecie kierowanie się w swoich wyborach i aspiracjach życiowych pewnym determinizmem biologicznym (rodzenie dzieci, ewentualnie godzenie roli matki z rolą pracownika), to jednocześnie w praktyce życia społecznego ocena osiągnięć kobiety następuje często poprzez standardy męskie.¹⁸ Stanowi to pewien paradoks, w który możemy popaść, rozumiejąc politykę równości nie tyle jako wyrównywanie szans, ile swoiste „dociąganie” do bardziej uprzywilejowanego wzorca kulturowego (który ma przecież cechy typowo męskie).

¹³ J. Miluska, *Przekształcenie ról płciowych a szanse kobiet*, w: *Humanistyka i płeć. Studia kobiece z psychologii, filozofii i historii*, Wyd. Naukowe UAM, Poznań 1995, s. 19–38.

¹⁴ M. Czarnota, *Kobiety a praca zawodowa – wzrost aktywności zawodowej kobiet*, <http://praca-kobiet.wieszak.pl/rynek-pracy/212222,Kobiety-a-praca-zawodowa--wzrost-aktywnosci-zawodowej-kobiet.html> (dostęp 14.09.2011). Zob. również: K. Pawłowska-Salińska, *Polka ma pod górkę*, op.cit., s. 24.

¹⁵ L. Brannon, *Psychologia rodzaju*, GWP, Gdańsk 2002, s. 219 i nast.

¹⁶ Zob. B. Wojciszke, *Człowiek wśród ludzi. Zarys psychologii społecznej*, Scholar, Warszawa 2006, s. 419.

¹⁷ A. Mikocka-Waluś, *Seksizm a rola kobiety w społeczeństwie polskim*, „Kobieta i Biznes” 2004 nr 1–4, s. 22.

¹⁸ I. Boruta, *Równość kobiet i mężczyzn w świetle prawa wspólnoty europejskiej – implikacje dla Polski*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 1996, s. 150 i nast.

Jak czytamy w raporcie Instytutu Spraw Obywatelskich, „z pracą domową nie wiążą się żadne gwarancje bezpieczeństwa na starość (emerytura), a dodatkowo jest ona pozbawiona społecznego prestiżu”.¹⁹ Jest to bezpośrednio powiązane z funkcjonującymi w społeczeństwie stereotypami, według których wartość mężczyzny przejawia się szczególnie w tym, że jest on głową rodziny i potrafi ją utrzymać, zadaniem kobiety jest dbałość o dom, wychowywanie dzieci. Jednocześnie, co wielokrotnie się zauważa, zadania, których podejmuje się mężczyzna, cieszą się dużo większym prestiżem społecznym niż prace domowe podejmowane przez kobiety²⁰. Idąc tym tropem, nie dziwi już to, że zawody zdominowane przez kobiety są gorzej opłacane niż te zdominowane przez mężczyzn.²¹ Wydaje się zatem, że mamy do czynienia ze swoistym błędnym kołem: kobieta zarabia mniej od mężczyzny, ponieważ to na mężczyźnie spoczywa obowiązek utrzymania domu, w konsekwencji mężczyzna wycofuje się z zawodu zdominowanego przez kobiety, ponieważ jest on nie tylko gorzej opłacany, ale również nie ma szacunku reszty społeczeństwa. Tym samym wzrost liczby zatrudnionych w danym zawodzie kobiet wydaje się być zarówno przyczyną, jak i skutkiem obniżenia jego prestiżu.²²

Zagadnieniem ściśle powiązanim z problematyką aktywności zawodowej kobiet jest również **kwestia łączenia życia zawodowego z rodzinnym**. Jak czytamy w wielu artykułach prasowych²³ (i jak wynika z badań naukowych), decyzje kobiet o pracy zawodowej są silnie uwarunkowane skalą obowiązków rodzinnych, w tym obowiązków związanych z urodzeniem i wychowywaniem dzieci. Co za tym idzie, możliwość podjęcia pracy zawodowej, rozwoju kariery uzależniona jest w głównej mierze od tego, jaki model rodziny urzeczywistniany jest w konkretnym przypadku, oraz od tego, na ile rozwinięte są instytucje wspierania rodziny w procesie opieki i wychowania dzieci (żłobki, przedszkola).

Ogólnie w Polsce preferowany jest model partnerski jako taki, który zapewnia zaspokojenie podstawowych potrzeb członków danej rodziny, jak i potrzeb całego społeczeństwa. Tymczasem z prowadzonych w Polsce od wielu lat badań CBOS-u wyłania się model rodziny polskiej, w której dominuje **tradycyjny podział ról społecznych** – kobieta ma zajmować się domem i dziećmi, mężczyzna zaś ma

¹⁹ *Nieopłacana praca domowa: jak ją traktować, aby skuteczniej tworzyć podstawy opiekuńczego społeczeństwa?*, Instytut Sprawy Obywatelskich, Łódź 2006, s. 5.

²⁰ Zob. m.in. M. Czarnota, *Czy kobiety w domu pracują*, <http://praca-kobiet.wieszjak.pl/rynekpracy/212905,Czy-kobiety-w-domu-pracuja.html> (dostęp 14.09.2011).

²¹ K. Pawłowska-Salińska, *Polka ma pod górkę*, op.cit., s. 24.

²² *Feminizacja zawodów – proces nie zawsze korzystny dla kobiet?*, dokument przygotowany na potrzeby projektu pt. „Godzenie ról rodzinnych i zawodowych kobiet i mężczyzn”, Warszawa, 3.02.2011.

²³ M. Czarnota, *Kobiety a praca zawodowa...*, op.cit. Zob. również: K. Kasprzak, B. Raszka, op.cit., s. 4; K. Pawłowska-Salińska, *Polka ma pod górkę*, op.cit., s. 24; K. Pawłowska-Salińska, *Polka kobieta pracująca*, „Gazeta Wyborcza” 8.03.2011.

przypisaną rolę żywiciela rodziny. Co więcej, można odnieść wrażenie, że kobiecie stopniowo poszerza się zakres obowiązków – najczęściej urzeczywistnianym modelem rodziny w Polsce jest bowiem model mieszany, gdzie kobieta musi godzić obowiązki domowe z pracą zarobkową.²⁴ Wynika z tego, że aktywność zawodowa kobiet nie zmienia sposobu podziału obowiązków domowych – wciąż w głównej mierze prace domowe wykonywane są przez kobiety.²⁵ Jak czytamy w raporcie *Mężczyzna polski...*, „tradycyjne postrzeganie ról kobiety i mężczyzny w rodzinie powoduje, że ciężar obowiązków domowych spoczywa przede wszystkim na kobiecie, co w efekcie kształtuje ich niekorzystną pozycję na rynku pracy w stosunku do mężczyzn”.²⁶ Chociaż najbardziej preferowanym modelem podziału ról społecznych w rodzinie jest model partnerski, to widać, że w Polsce wciąż mamy do czynienia z rzeczywistością, która znacznie odbiega od naszych wyobrażeń na temat życia społecznego.

W badaniach SMG/KRC kobiety, które już pracują, za najbardziej przeszkadzającą w powrocie do pracy uznają bariery natury psychologicznej: konieczność rozstania z dzieckiem, tęsknotę za nim, a kobiety niepracujące dodawały do tego nadmiar obowiązków uniemożliwiający łączenie pracy zawodowej z wychowaniem dziecka oraz brak osoby, która mogłaby zająć się dzieckiem. Stosunkowo rzadko wskazywano czynniki zewnętrzne oraz leżące po stronie pracodawcy. Za najbardziej pożądane ułatwienia matki uznały: możliwość pracy w domu, zgodę pracodawcy na ruchome godziny pracy oraz potrzebę zakładania przedszkoli przy zakładach pracy, w rzeczywistości jedynie 10% kobiet dostało zgodę na pracę w domu bądź za pośrednictwem internetu (podobnie było z miejscem w żłobku czy w przedszkolu).²⁷

Zdaniem M. Czarnoty kobiety cechują się niższym kapitałem ludzkim, czyli umiejętnościami zawodowymi. Jest to zastanawiające, ponieważ generalnie w Polsce poziom wykształcenia kobiet jest wyższy niż mężczyzn. Wydaje się zatem, że

²⁴ Ostatnie badanie CBOS-u dotyczące preferowanego i urzeczywistnianego modelu rodziny w Polsce „Aktualne problemy i wydarzenia” (189) przeprowadzone zostało w dniach 3–6 lutego 2006 roku na reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski (N=1011). Zob. *Potrzeby prokreacyjne oraz preferowany i realizowany model rodziny. Komunikat z badań*, CBOS, Warszawa, marzec 2006.

²⁵ Potwierdzają to inne badania CBOS-u. Zob. Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (195), przeprowadzone 4–7 sierpnia 2006 roku na reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski (N=952). W analizie wzięto pod uwagę jedynie odpowiedzi osób z gospodarstw domowych, w których były co najmniej dwie osoby dorosłe. Podobne badanie zostało zrealizowane w 2004 roku i uzyskane odpowiedzi różnią się w niewielkim stopniu. Zob. *Kobiety i mężczyźni o podziale obowiązków domowych. Komunikat z badań*, CBOS, Warszawa, grudzień 2006.

²⁶ A. Kwiatkowska, A. Nowakowska, *Mężczyzna polski. Psychospołeczne czynniki warunkujące pełnienie ról zawodowych i rodzinnych*, Wydawnictwo WSE w Białymstoku, Białystok 2006, s. 3.

²⁷ Zob. *Macierzyństwo a praca zawodowa kobiet*, raport z badań ilościowych dla Fundacji Świętego Mikołaja przeprowadzonych we wrześniu i październiku 2006 roku przez Instytut MillwardBrown SMG/KRC, listopad 2006.

jest to wynik mniejszego doświadczenia zawodowego, będący efektem przerywania pracy zawodowej lub ograniczania czasu pracy w okresie natężonych obowiązków rodzicielskich i domowych.²⁸ Nie da się ukryć, że łączenie obowiązków rodzinnych z zawodowymi nie jest zadaniem łatwym, ale warto też zauważyć, że nie mówimy nigdy o potrzebie (konieczności) ograniczania swej kariery zawodowej przez mężczyzn na rzecz życia rodzinnego.²⁹ Zapewne takie sytuacje się zdarzają, ale traktowane są marginalnie, jako pewien ewenement.

Sama dyskryminacja płciowa i różne jej przejawy (gorszy start na rynku pracy, utrudnienia w możliwości łączenia życia osobistego z pracą, niższe zarobki, niższe świadczenia emerytalne) mogą mieć oczywiście różne przyczyny i uwarunkowania – praktyki społeczne pracodawców, koncentrację kobiet w sektorach o niskiej sile rynkowej, niską mobilność przestrzenną, słabe kwalifikacje zawodowe, przerwy w pracy spowodowane urodzeniem i wychowywaniem dziecka, mniejsze od mężczyzn ambicje zawodowe. Co więcej, mogą one współwystępować i powodować gorsze traktowanie kobiet niż mężczyzn na rynku pracy.³⁰

Zarys problematyki aktywności zawodowej kobiet w Polsce oraz identyfikowanej w dyskursie publicznym dyskryminacji na tym tle stało się głównym przedmiotem zainteresowania projektu badawczego, którego głównym celem stało się badanie medialnego wizerunku współczesnej kobiety. Zgodnie z wytycznymi konferencji w Pekinie niezwykle istotnym obszarem tworzenia (powielania) nierównej sytuacji kobiet w życiu społecznym jest to, w jaki sposób są one przedstawione w mediach masowych.³¹ W związku z tym monitoring treści medialnych należy traktować jako jedno z podstawowych działań umożliwiających ewaluację zachodzących zmian w procesie zwalczania negatywnych stereotypów płciowych, a promowanie dobrych praktyk w mediach masowych należy uznać za jeden ze sposobów walki z niesprawiedliwym traktowaniem płci.

²⁸ M. Czarnota, *Kobiety a praca zawodowa...*, op.cit. Zob. również: K. Pawłowska-Salińska, *Polka kobieta pracująca*, op.cit.

²⁹ Zob. *Macierzyństwo a prace...*, op.cit.

³⁰ M. Czarnota, *Kobiety a praca zawodowa...*, op.cit. Zob. również: *Macierzyństwo a prace...*, op.cit.; K. Pawłowska-Salińska, *Polka ma pod górkę*, op.cit., s. 24; K. Pawłowska-Salińska, *Polka kobieta pracująca*, op.cit.

³¹ *Czwarta Światowa Konferencja w sprawie Kobiet – Pekin (1995). Deklaracja pekińska*, http://www.unic.un.org.pl/rownouprawnienie/deklaracja_pekinska.php (dostęp 16.09.2011).

1. Cele i pytania badawcze

W przypadku podjętego tematu najważniejsze było wskazanie głównych obszarów aktywności społeczno-zawodowej kobiet oraz dyskryminacji kobiet na rynku pracy. Biorąc pod uwagę dyskurs publiczny i dotychczasowe badania na ten temat, wyróżniono następujące obszary badawcze:

1) Zawody kobiece

- Wykaz zawodów promowanych w czasopiśmie a wykonywanych przez kobiety
- Feminizacja i maskulinizacja zawodów

2) Obszary dyskryminacji kobiet na rynku pracy

- Zatrudnianie i bezrobocie kobiet
- Wynagrodzenie za pracę
- Awans zawodowy
- Emerytura kobiet

Głównym celem badawczym przedłożonego opracowania jest identyfikacja problemów związanych z aktywnością społeczno-ekonomiczną kobiet w Polsce poddawanych dyskursowi publicznemu za pośrednictwem prasy polskiej na podstawie czasopisma lifestyle'owego. Najważniejszym zagadnieniem jest kwestia promowania w mediach określonego wizerunku kobiety (i mężczyzny) w aspekcie jej aktywności społeczno-zawodowej. Media masowe (obecnie i nowe media) mogą być dla człowieka istotnym źródłem informacji, propagującym określone wartości, normy i wzory zachowań zarówno dla kobiet, jak i dla mężczyzn oraz określającym ich wzajemne relacje.³² Podejmując problematykę określonych wzorców aktywności społeczno-ekonomicznej kobiet, autorka koncentruje się na charakterystyce przekazów masowych jako przekazu określonego wzorca kobiety (pośrednio i mężczyzny). Ilustracją zjawiska jest analiza treści komunikatów prasowych, która opiera się na wyodrębnionych na podstawie literatury przedmiotu wskaźników określonych zjawisk społeczno-ekonomicznych.

2. Dobór materiału badawczego

Przedmiotem badania stały się artykuły prasowe zamieszczone w czasopiśmie „Twój Styl” (2011). Artykuły prasowe wydawały się w tym wypadku najlepszym

³² Zob. D. Pankowska, *Wychowanie a role płciowe*, GWP, Gdańsk 2005, s. 82 i nast.

materiałem badawczym ze względu na potrzebę przeanalizowania głównych tematów dyskursu publicznego, a dotyczących aktywności społeczno-ekonomicznej kobiet. Przyjęto, iż w głównej części badania ilościowo-jakościowego będą brane pod uwagę artykuły prasowe podzielone na następujące kategorie:

- 1) **rodzaj artykułu prasowego**, w jakim pojawiło się dane zagadnienie (wywiad, artykuł odredakcyjny);
- 2) **główny podmiot analizy**: osoba biorąca udział w wywiadzie, osoba, o której powstał artykuł (osoba znana, bohaterka znana z imienia i nazwiska, osoba anonimowa, ekspert).

„Twój Styl” jest magazynem skierowanym do kobiet, obejmującym bardzo szeroki przedział wiekowy. Według informacji podanych na stronie internetowej czasopisma są to kobiety między 25. a 60. rokiem życia z wykształceniem średnim i wyższym.³³ Typową czytelniczkę „Twojego Stylu” można scharakteryzować następująco: ambicja i niezależność. W kręgu jej zainteresowań można znaleźć: modę, zdrowie i rozrywkę. Co interesujące, jest to kobieta ciekawa zmian nie tylko w obrębie mody, ale również otoczenia. Przy chęci uzupełniania wiedzy i bycia „na bieżąco” z modą, jest ona również nastawiona na szczęście rodzinne, przyjaźń i stabilizację życiową. Stąd w magazynie znajdziemy artykuły związane z takimi tematami, jak: życie rodzinne, życie kobiety, wywiady i reportaże, najnowsze kolekcje ze świata mody, uroda, zdrowie, ciekawe wydarzenia ze świata mediów.³⁴

„Twój Styl” jest czasopismem kierowanym do kobiety aktywnej zawodowo, o już ustabilizowanej sytuacji życiowej. Interesujące jest, w jakim stopniu czasopismo stanowi odzwierciedlenie profilu „statystycznej” czytelniczki, w jakim promuje „jedynie słuszną” drogę życiową czy, być może, podpowiada różne rozwiązania, w zależności od cech osobowych (jakich?) kobiety.

Z uzyskanego w ten sposób profilu współczesnej kobiety może wypłynąć kwestia związana także ze sposobami definiowania sukcesu przez współczesną kobietę. Dla każdej osoby sukces może oznaczać coś zupełnie innego, co zatem rozumie pod tym pojęciem kobieta „Twojego Stylu”? Analiza ilościowo-jakościowa może pokazać też przykłady dobrych praktyk społecznych, które mogą stać się inspiracją dla współczesnej kobiety.

³³ [Twój Styl], *Profil czytelniczki*, <http://reklama.bauer.pl/magazine.php/sid,1/mid,18/title,Twoj-Styl> (dostęp 11.06.2011).

³⁴ Ibidem.

3. Wstępne rozważania na temat obrazu rzeczywistości w czasopiśmie „Twój Styl”

Po przygotowaniu procedury badawczej przystąpiono do analizy, rozpoczynając od zebrania materiału, który stanowiły artykuły prasowe pochodzące z okresu kwiecień–wrzesień 2011 roku, zajmujące przynajmniej jedną stronę. Wyjątkiem była strona „Planeta Kobiet”, która jest podzielona na kilka odrębnych, krótkich artykułów. Zainteresowanie tą stroną było o tyle zasadne, że jej celem jest pokazanie, co jest (zdaniem redakcji czasopisma) ważne dla współczesnej kobiety i zaprezentowanie sukcesów kobiet w różnych dziedzinach życia społecznego.

Jest to próba odpowiedzi na pytanie, jak przedstawiana jest rzeczywistość społeczna, w której przyszło żyć współczesnej aktywnej zawodowo kobiecie, na jakie problemy społeczne się wskazuje, a jakie są marginalizowane w czasopiśmie lifestyle'owym. Odpowiedź na to pytanie daje nam nie tylko obserwacja, jakie tematy są podejmowane w poszczególnych artykułach prasowych czy prowokowane w wywiadach, ale również jakie osoby występują, np. o jakich kwalifikacjach zawodowych.

„Twój Styl” 2011 nr 4 prezentuje na okładce znaną aktorkę, Danutę Stenkę, chociaż wydaje się, że najważniejszą osobą w tym numerze jest Henryka Krzywonos-Strycharska, wybrana Kobieta Roku 2010. W kolejnym numerze na okładce pojawia się Magdalena Różdźka (aktorka), zaś w czerwcowym Halina Młynkowa (piosenkarka). Okładkę lipcowego numeru zdobi Katarzyna Zielińska – aktorka, zaś numeru sierpniowego – aktorka Anna Dereszowska. Na okładce numeru wrześniowego pojawia się kolejny raz aktorka – tym razem jest to Anna Przybylska. Zarysowuje się w tym wypadku **trend zamieszczania na okładce wizerunku osoby znanej**, która zachęci czytelniczkę do zakupu kolejnego numeru pisma.

Istotnym kryterium rozdzielającym treści w czasopiśmie jest **podmiot analizy**. Teksty różnią się od siebie w zależności od tego, czy mają charakter odredakcyjny, czy pochodzą z wywiadów z określonymi osobami – najczęściej osobami znanymi. Należy jednak pamiętać, że to redakcja czasopisma decyduje o tym, z kim będzie np. przeprowadzać wywiad, o kim bądź o czym będzie pisać artykuł. Tym samym wybierając określone tematy i osoby, chce promować określony sposób życia, system wartości.

„Twój Styl” promuje aktorki, piosenkarki, modelki, projektantki mody, popularne autorki książek, właścicielki restauracji. To z nimi przede wszystkim prowadzone są wywiady, rozmowy, o ich pracy powstają artykuły. Dla czasopisma jest to najwidoczniej kobieta, którą będzie podziwiała czytelniczka i która potencjalnie pasuje do promowanych wartości i wzorów zachowań. W przypadku prezentowanych wizerunków

mężczyzn są to przede wszystkim reżyserzy, aktorzy, znani dziennikarze. Osoby znane to najwidoczniej osoby, które czytelniczka może uznać za godne naśladowania, dające przewagę nad innymi ze względu na posiadanie jakiejś „tajemnej” wiedzy na temat tego, jak być szczęśliwą, jak osiągnąć sukces.

Warto podkreślić, że czasopismo unika zapraszania do wywiadów osób, które są „znane z tego, że są znane”,³⁵ czyli wykreowane przez inne media. Patrząc w ten sposób na celebrytów, „Twój Styl” stawia na ludzi znanych zarówno w szerszym środowisku, jak i jedynie w pewnych kręgach zawodowych (np. śpiewaków operowych). Jednakże są to osoby znane z pewnych osiągnięć, mają konkretny dorobek, umiejętności, zdolności. Zawsze są to osoby, które osiągnęły sukces zawodowy w Polsce bądź zagranicą. Część z tych osób niewątpliwie można traktować jako celebrytów, albowiem granica pomiędzy celebrytą a osobą znaną wydaje się coraz częściej zacierać.³⁶ Aktorki, piosenkarki „błyszczą” zatem na okładkach czasopisma, ukierunkowując sposób myślenia przeciętnej czytelniczki nie tylko na postać gwiazdy, ale również preferowanych cech wyglądu zewnętrznego, kosmetyków przydatnych do usuwania określonych „niedoskonałości” itd.

Warto zatem przyjrzeć się, jakie tematy podejmowane są w rozmowie z osobami znanymi, albowiem to, o czym one rozmawiają, może wydawać się istotne także dla odbiorców, wpływając tym samym na ich wyobrażenia na temat rzeczywistości. Nie da się bowiem ukryć, że współcześnie to właśnie osoby znane wywierają wpływ nie tylko na to, co kupujemy, robimy z własnym ciałem, jak się ubieramy, ale też na to, jakie mamy aspiracje zawodowe, jakie preferujemy wartości. Co więcej, jak zauważa P. Siuda, osoby znane zdają się pełnić istotne funkcje terapeutyczne – pozwalają doznać uczucia uwolnienia się od szarej rzeczywistości oraz przynależności do innego świata.³⁷ Takie osoby, znane z okładek i wywiadów, zamieszczanych np. w „Twoim Stylu”, stają się nam bliskie, mają podobne problemy codziennego życia jak my, a jednocześnie pochodzą jakby z lepszego świata.³⁸

Większość wywiadów prowadzonych jest w taki sposób, aby (nawet jeśli generalnie jest to rozmowa o pracy zawodowej) dotyczyć także kwestii kobiecości, czy inaczej tego, co z kobietą jest stereotypowo kojarzone – małżeństwa, dzieci. W sierpniowym numerze „Twojego Stylu” dziennikarz przeprowadzający wywiad z Aleksandrą Kurzak, śpiewaczką operową, rozmowę o jej sukcesach zawodowych na całym świecie

³⁵ W. Godzic, *Znani z tego, że są znani: celebryci w kulturze tabloidów*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007, s. 44 i nast.

³⁶ P. Siuda, *Socjologiczna interpretacja zjawiska celebrities*, Czasopismo Naukowe „Kultura i Historia”, <http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/archives/2379> (dostęp 02.09.2011).

³⁷ Ibidem.

³⁸ Z. Bauman, *Przedmowa*; w: W. Godzic, *Znani z tego...*, op.cit., s. 8.

nagle kończy stwierdzeniem: „Teraz wiem, czego ci życzyć: żebyś spotkała [...] dojrzałego mężczyznę i mogła sprawdzić, jak zmieni się Twój głos po ciąży”. Czasami kwestie kobiecości są poruszane przez osoby, z którymi prowadzone są rozmowy. Najbardziej wyrazisty przykład stanowi wywiad *Zawód reporter* z Ewą Ewart na temat jej pracy, ryzyka, jakie ponosi, pracując jako reporterka. Po pierwsze, wywiad nie zaczyna się, jak w innych wypadkach bywało, od stwierdzenia „kobieta w męskim świecie”, po drugie, rozmowa została poprowadzona w taki sposób, że równie dobrze mogłaby być to rozmowa z mężczyzną. Jedynie w jednym miejscu sama Ewa Ewart wtrącała, że wyjeżdżając, zawsze zabiera ze sobą ulubione perfumy i klipsy.

Wychodząc poza wywiady z osobami znanymi, można łatwo zauważyć, że głównymi tematami pojawiającymi się w artykułach są: **moda, kosmetyki, styl życia, diety odchudzające**. Co więcej, obok tych artykułów na temat urody, kremów pielęgnacyjnych, odnajdujemy również takie, w których osoby znane podkreślają, jak istotny w ich pracy zawodowej jest wygląd zewnętrzny. Z rozmowy z Agatą Młynarską, Katarzyną Zielińską, Anną Kalatą, Pauliną Przybysz płynie wniosek, że kobieta szczęśliwa, spełniona w życiu zawodowym i osobistym, to kobieta młodo wyglądająca, w rozmiarze S („Twój Styl” 2011 nr 7). Jak czytamy w artykule B. Kijewskiej, płeć i wiek to dwie najbardziej uniwersalne kategorie społeczne.³⁹ I jak wskazuje na to wywiad z Danutą Stenką, to dwie kategorie, które w zasadniczy sposób wpływają na sposób postrzegania swego miejsca w życiu społecznym. „Podczas zdjęć filmowych czy sesji fotograficznych cały sztab ludzi pracuje na to, żeby [moje] skazy pozasłaniać, zamalować, żeby mnie wygładzić, upiększyć jakimś ciuchem, światłem złagodzić rysy...” I dalej czytamy: „Trochę mi żal przypadkowo napotkanego człowieka, który mnie rozpoznał, podchodzi do mnie i może miałby ochotę zobaczyć mnie taką, jaką zna z okładki »Twojego Stylu«. Może czuje się zawiedziony, że ten obraz dobrze umalowanej, ufryzowanej, opakowanej w świetne kostiumy kobiety nijak się ma do rzeczywistości”. Nie da się jednak ukryć, że za tym „szczerym żalem” na temat upiększania jej własnego wizerunku nie idzie walka o „pokazywanie w mediach rzeczywistości”, jakby świat prywatny rządził się innymi prawidłami niż świat publiczny. D. Stenka na okładce i zdjęciach wewnątrz numeru jest wyraźnie wyretuszowana i jest świadoma tego, jak ważny jest wygląd w jej zawodzie. „Można się starzeć z godnością, kiedy się wykonuje pracę, w której wygląd nie ma znaczenia. W przypadku aktorki jest inaczej” – stwierdza dalej D. Stenka. „Gdzieś tam bije mój licznik i właśnie niebawem wystuka mi 50. To jednak jest wyrok – każdy kolejny rok uświadamia nam, że gdzieś tam jest meta i jesteśmy coraz bliżej”. Niejako

³⁹ B. Kijewska, *Internet jako przykład nowych mediów a emancypacja kobiet*, <http://www.masscomm.pl/star.asp?id11=info&id22=brief&id3=1> (dostęp 23.09.2011).

kontynuacją tej myśli jest wywiad z Anną Dereszowską („Twój Styl” 2011 nr 8), która stwierdza „A jednak boję się... braku propozycji, o których mówi choćby Danka Stenka. Gdy przestajesz wyglądać jak laska z telewizji, wypadasz z obiegu”. O innym charakterze jest jedyny tak poprowadzony artykuł *Piękny umysł*, na temat funkcjonowania umysłu osoby po pięćdziesiątce, w którym przekonuje się czytelniczki, że pielęgnowany umysł osoby dojrzałej może lepiej sobie radzić niż umysł osoby bardzo młodej („Twój Styl” 2011 nr 4).

Jeśli do tego dołożymy krótsze niż jedna strona artykuły, zdjęcia modowe oraz reklamę, to otrzymamy w obrazie czytelniczki „Twojego Stylu” kobietę, której główną aktywnością życiową jest dbałość o ciało. Oczywiście nie dziwi ten fakt, jeśli przyjrzymy się profilowi oczekiwanej czytelniczki czasopisma. Może to jednak pozostawiać pewien niedosyt, jeśli spróbujemy poszukać na rynku luksusowych czasopism kobiecych takie, które oprócz dbałości o ciało promują również tematy „ważne” – udział kobiet w życiu społecznym, ich aktywność zawodowa itd. Podsumowaniem społecznej roli czasopisma jest komentarz do artykułu *Aksamitna rewolucja* oraz własne spostrzeżenie jednej z jego bohaterek, Bożeny Batyckiej („Twój Styl 2011 nr 4): „Przez 18 lat po urodzeniu dzieci zajmuje się domem. Perfekcyjnie, ma przecież naturę prymuski. Ale pamiętam, jak oglądając »Twój Styl«, podziwiałam bohaterów wywiadów. Zazdrościłam im poczucia wartości, perspektyw, wielkiego świata”.

Oczywiście po tych pierwszych spostrzeżeniach może trochę dziwić, iż czasopismo generalnie promuje się jako „feministyczne”. Najbardziej jest to widoczne w wywiadach i w komentarzach dziennikarek, które nie ukrywają swoich poglądów. Jest to jednak jedynie swoiste „przemycanie” tego rodzaju poglądów, a nie deklarowanie na forum ogólnym określonej wizji feminizmu. Kiedy Magda Gessler opowiada o swojej rodzinie, o mamie, która powtarzała „[...] kobieta powinna być ładna, ciepła, nie może krzyczeć, awanturować się i że ma słuchać, zanim coś powie”, oburzona dziennikarka stwierdza, że są to „mało feministyczne poglądy jak na dzisiejsze czasy”. Według Magdy Gessler („Twój Styl” 2011 nr 5) siłą kobiet jest to, że się nie awanturują, „[...] zachowywanie [się] jak mężczyzna bardzo kobietę osłabia”. Kuchnię traktuje restauratorka jako „ostatni bastion” kobiecy, zaś zniewoleniem jest „zamknięcie jej za biurkiem w korporacji, gdzie musi się uśmiechać i nie może mówić, co myśli”. Według dziennikarki kuchnia to „symbol ucisku”. W ten dyskurs warto wtrącić zdanie Sylwii Chutnik – feministki, autorki książek o *gender* („Twój Styl” 2011 nr 9), która stwierdza, że nie jest problemem to, iż kobiety wciąż gotują, sprzątają, zajmują się dziećmi, lecz to, iż nikt (również kobiety) tej pracy nie docenia. W dyskursie publicznym rzadko przebija się temat pracy domowej kobiety (nie da się ukryć, że wciąż w tej sferze prywatnej dominują kobiety),

tego rodzaju udział kobiet w życiu społecznym jest niedoceniany, niedostrzegany, niewidzialny.⁴⁰

W wywiadzie z Louann Brizendine, amerykańską neuropsycholog badającą mózg człowieka, dziennikarka na stwierdzenie badaczki, że „myśląc o stałym związku, kobiety zdecydowanie bardziej kierują się statusem społecznym i materialnym mężczyzny niż jego atrakcyjnością fizyczną i charakterem”, odpowiada: „To jedna z Pani najbardziej niepoprawnych politycznie tez” („Twój Styl” 2011 nr 6).

Z niektórych artykułów i zestawień tematów trudno jest dociec, co tak naprawdę chcą kobietom powiedzieć dziennikarze i dziennikarki czasopisma. W kwietniowym „Twoim Stylu” na stronie zatytułowanej „Planeta Kobiet” znajduje się krótka informacja na temat Hellen Zille, białej kobiety broniącej praw czarnoskórych w RPA, kolejna na temat popularnych stylistek Trinny i Susannah oraz notatka z obrad francuskiego parlamentu, który zatwierdził ustawę gwarantującą kobietom 40% udział w zarządach dużych firm. Zaraz pod tymi informacjami pojawiają się zaś dane statystyczne na temat tego, ile Brytyjek planujących ślub chce jednocześnie poddać się zabiegom chirurgii plastycznej, ile Amerykanek cierpi na otyłość i ile hiszpańskich kobiet biznesu żyje samotnie. Jedynie ta ostatnia informacja łączy się z poprzednio podanymi informacjami na temat kobiet w sferze publicznej, albowiem wspomina o tym, iż ponad połowa małżeństw kobiet biznesu rozpadła się wtedy, gdy zaczęły zarabiać więcej niż mężczyźni.

W kolejnym numerze („Twój Styl 2011 nr 5) w „Planecie Kobiet” pokazano postać Kristin Davis, aktorki znanej z serialu „Seks w wielkim mieście”, która angażuje się w akcje ratowania słoni w Keni. Następnie została zaprezentowana historia Rosjanki, Jewgienii Czirikowej, która jest znaną ekoaktywistką, a która jednocześnie zadarła z władzą. W kolejnym punkcie pojawia się postać Daniela Craiga, który w dwuminutowej reklamie promującej kampanię społeczną Equals (równi) na rzecz równości płci próbuje zrozumieć sytuację współczesnych kobiet. W zestawieniach statystycznych pojawiają się tym razem bardziej adekwatne do podejmowanego tematu informacje na temat Amerykanek, które chcą wesprzeć jakąś organizację działającą na rzecz ochrony środowiska naturalnego, Francuzek, które zwracają uwagę na oszczędzanie energii elektrycznej, oraz na temat klientek UE, które starają się kupować w sklepach ze zdrową żywnością. W majowym numerze na stronie „Planeta Kobiet” jest wyraźne odwołanie do założeń UE i innych organizacji międzynarodowych, które mówią o aktywnej roli kobiet w rozwoju zrównoważonym.

⁴⁰ A. Karwińska, *Sprawiedliwa nierówność? Sytuacja kobiet w społeczeństwie i gospodarce w Polsce w początkach XXI wieku*, <http://www.univ.rzeszow.pl/nauka/konferencje/nierownosci/wyklady/60.doc> (dostęp 19.09.2011).

Z kolei w numerze czerwcowym „Twojego Stylu” (2011) na stronie „Planeta Kobiet” ponownie są prezentowane bardzo różnorodne informacje na temat kobiet. Obok informacji o general Margaret Woodward, która kieruje akcjami wojskowymi NATO, m.in. w Libii, pojawia się krótki artykuł na temat Anny Chapman, córki oficera KGB, którą wydalono ze Stanów Zjednoczonych pod zarzutem prowadzenia działalności szpiegowskiej. Obecnie jest ona modelką w Rosji oraz prezenterką telewizyjną. Następny artykuł na temat tego, co ciekawego robią współczesne kobiety, poświęcony został problemowi snu, a w zasadzie niewyspania i jego wpływowi na podjadanie. W stopce skoncentrowano się na podaniu danych statystycznych dotyczących tego, ile Amerykanek uważa, że podpisanie intercyzy to wyraz rozsądku i inteligencji, ile kobiet wierzy w dar osób przepowiadających przyszłość i ile lat skończyła pewna Rumunka, która została prababcią (40 lat).

W numerze lipcowym („Twój Styl” 2011 nr 7) obok krótkiego artykułu o Damisie Moyo, ekonomistce i autorce książek o współczesnej polityce państw, notatce o Agnieszce Walter-Drop, która została szefem Dyrekcji Generalnej, znajduje się obszerna informacja na temat tego, że coraz więcej celebrytek chce mieć lalkę Barbie wzorowaną na swoim wizerunku. W stopce pojawia się zaś informacja na temat tego, ile torebek chipsów kupiły kobiety w Wielkiej Brytanii, ile Amerykanek testuje na sobie różnego rodzaju diety odchudzające dwa razy w roku i ile milionów na całym świecie cierpi na nadwagę (otyłość).

W numerze sierpniowym nie umieszczono „Planety Kobiet”, strona poświęcona tematyce kobiecej powraca we wrześniu (Twój Styl” 2011 nr 9). W numerze dowiadujemy się m.in. o nowej książce, komiksie o życiu Jane Goodall, działaczki ekologicznej. Obok pojawia się informacja na temat żeńskiej ligi futbolu oraz Li Na, Chince, która wygrała zawody Rolanda Garrosa, wzbudzając zainteresowanie tenisem ziemnym w swoim kraju. Wśród danych statystycznych pojawia się informacja na temat tego, ile kobiet w Stanach Zjednoczonych decyduje się na wstrzyknięcie botoksu, ile procent kobiet w Polsce zajmuje się pracami domowymi (80%) oraz ile procent Amerykanek chciałoby, żeby ich pierwsze dziecko było dziewczynką.

Tego rodzaju, często bardzo skrajne tematy umieszczane na stronie „Planeta Kobiet”, dotyczące kobiet na całym świecie, mogłyby służyć jako ciekawy materiał do dyskusji o kondycji społecznej współczesnej kobiety. Jednak do tego potrzebny byłby komentarz ze strony prowadzącej rubrykę osoby. Dla przeciętnej czytelniczki czasopisma może być niezrozumiałe, po co na tym samym poziomie rozważań przekazywać informację na temat uczestnictwa kobiet w życiu politycznym i ich skłonności do zjadania się chipsami. Gdybyśmy jednak zestawili to z określonymi poglądami dotyczącymi kwestii społecznej, mogłoby powstać ciekawe forum na

temat przygotowania (psychicznego, społecznego) współczesnych kobiet do pełnienia ważnych funkcji społecznych, swoistego rodzaju schizofrenii, w jaką „wplątana” została kobieta w momencie, kiedy do aktywności w sferze prywatnej „dorzuciła sobie” działalność na płaszczyźnie publicznej.

4. Analiza wizerunku kobiety aktywnej zawodowo w czasopiśmie „Twój Styl”

Polityka równości płci nie jest nastawiona jedynie na eliminowanie różnic społecznych pomiędzy kobietą a mężczyzną we wszystkich obszarach życia społecznego, ale także na **promowanie różnic jako wartości pozytywnej**. Chodzi przy tym nie tylko o oczywiste różnice pomiędzy kobietą a mężczyzną, wynikające z pełnienia innej roli w procesie reprodukcji, ale również o wszelkie inne różnice (etniczne, narodowe, w orientacji seksualnej). Osiągnięciem współczesnego społeczeństwa jest dostrzeżenie możliwości realizacji przez człowieka sposobu funkcjonowania i rozwoju w mniejszym stopniu poddanego jednemu wzorcowi kulturowemu. Od postrzegania człowieka jako członka większej społeczności i budowania jego tożsamości na roli społecznej, pozycji w ściśle określonym porządku społecznym, przechodzimy do traktowania człowieka jako jednostki, gdzie jej tożsamość w większym stopniu może być efektem indywidualnego wyboru spośród szeregu możliwości. Człowiek w coraz mniejszym stopniu jest skłonny poddawać się jednemu, sztywnemu wzorcowi zachowań, co więcej, w trakcie swego życia jest wielokrotnie zmuszany do przeorientowania swojego podejścia do życia. To rodzi potrzebę bardziej elastycznego patrzenia na własną tożsamość, również tożsamość płciową. Tego rodzaju spojrzenie na swoją rolę życiową odnajdujemy w jednym z numerów „Twojego Stylu” (2011 nr 4). Znanie postacie z mediów opowiadają, w jaki sposób przewartościowały swoje życie. Każda z tych kobiet jest inna (Renata Gabryjelska – kiedyś modelka, aktorka, obecnie filmowiec), Ewa Gorzelak (aktorka, organizatorka akcji charytatywnych), Bożena Batycka (właścicielka firmy, obecnie joginka) i Anna Mamczur (aktorka, piosenkarka, obecnie szefowa firmy kosmetycznej). W komentarzu do tego artykułu czytamy: „Każdy dzień może być początkiem nowego życia. Trzeba tylko odwagi, żeby zejść z utartej drogi, zrezygnować z tego, co sprawdzone i bezpieczne. I uczciwie odpowiedzieć na pytanie: czego chcę?”. Generalnie jednak w czasopiśmie promowany jest **wizerunek superkobiety**, która stara się sprostać wszelkim zadaniom, jakich się podjęła. Co więcej, łączy ona w sobie cechy kobiety tradycyjnej (matka i żona) z kobietą współczesną (kobieta pracująca zawodowo).

W tym kontekście istotne jest to, iż polityka równości nastawiona jest na **promowanie równej roli kobiet i mężczyzn, zarówno w sferze prywatnej, jak i publicznej**. O wciąż marginalizowanej roli kobiet w życiu politycznym traktuje wywiad z Henryką Krzywonos-Strycharską („Twój Styl” 2011 nr 4). Odnajdujemy w nim pewną charakterystyczną postawę kobiet wobec własnej roli społecznej. Z jednej strony chcemy być doceniane („Przez wiele lat Lech Wałęsa powtarzał: »g... prawda, że to dzięki kobietom nie upadł strajk«, ale w zeszłym roku podczas przyznania nagród jego fundacji dostałam sygnet z orłem, a on powiedział, że moja zasługa w 1980 roku była duża”), z drugiej wciąż deprecjonujemy swoją rolę, siłę, możliwości („Każda rewolucja ma jednego przywódcę. Ikoną został Lech Wałęsa i dobrze”).

Chociaż przedmiotem opracowania nie jest kwestia udziału kobiet w życiu politycznym, to jednak warto wspomnieć o wywiadzie z Besmą Lahouri, autorką biografii Carli Bruni, w którym sposób, w jaki została potraktowana pierwsza dama Francji, najlepiej obrazują załączone zdjęcia. Na jednym Carla Bruni występuje nago (jest to jedno z najbardziej znanych zdjęć bohaterki wywiadu z czasów, kiedy była modelką), na drugim Carla Bruni przedstawiona jest jako stateczna żona prezydenta kraju. Wywiad oraz pokazywane zdjęcia insynuują, iż romans, a potem małżeństwo modelki z prezydentem Francji to dobrze przygotowana intryga kobiety, która chciała wejść na salony („Twój Styl” 2011 nr 4). Osoby uczestniczące z wywiadzie (dziennikarka i autorka biografii) pozwalają sobie na marginalizowanie roli Carli Bruni w życiu politycznym męża, wielokrotnie sprowadzając ją do ładnego dodatku.

W innym miejscu wywiadu z Henryką Krzywonos-Strycharską na pytanie o parytety, bohaterka wywiadu stwierdza: „Powinno być 50 na 50 [...]”. I dalej czytamy: „[...] krew mnie zalewa, kiedy pomyślę, że facet na tym samym stanowisku zarabia więcej. No i dlaczego kobiety dostają ostatnie miejsca na listach wyborczych?”. Henryka Krzywonos-Strycharska zdaje się w tym momencie reprezentować głos wielu kobiet, obawy o postrzeganie pracy zawodowej kobiet jako dodatek do pensji męża (sama jest aktywną działaczką Kongresu Kobiet). Jest to o tyle szczególne, że w tym samym numerze „Twojego Stylu” **powieli się pogląd, że kobieta bez mężczyzny nie jest w stanie funkcjonować** (np. w aspekcie finansowym). W rozmowie z Ewą Komorowską, wdową po Stanisławie Komorowskim, wiceministrze obrony narodowej, który zginął 10 kwietnia 2010 roku, dziennikarka stwierdza: „Pewnie ogarniał panią lęk: »Za co będę żyła«. W innym numerze („Twój Styl” 2011 nr 8) Anna Dereszowska, aktorka, stwierdza w pewnym momencie: „Ze strachem słucham o kobietach, które wpadają w depresję, bo nie mogą pogodzić się z tym, że na ulicy już nie oglądają się za nimi mężczyźni. Mnie to nie dotyczy – mówię sobie – dopóki mam szczęśliwy związek”. Wyłania się z tych obaw obraz kobiety, która bez określonych cech wyglądu zewnętrznego przestaje istnieć, nie może być szczęśliwa

w związku, co więcej, nie może również cieszyć się ze swej pracy zawodowej. **Koncentracja na cielesności** czyni z niej nie tylko osobę podległą osądowi mężczyzny partnera, ale również kobiet i mężczyzn – współpracowników.

W niektórych miejscach, szczególnie w wywiadach, to **powielanie stereotypów płciowych** dzieje się za sprawą samych dziennikarek. W rozmowie z Anitą Werner („Twój Styl” 2011 nr 8) dziennikarka zadaje pytanie: „Zastanawiam się jaka naprawdę jesteś. Silna, walcząca i skuteczna. Czy miękka, kobieca, może nawet słaba [...]”. Kolejny zaskakujący wywiad, jaki się pojawił w analizowanym czasopiśmie, to rozmowa z Martą Sziłajtis-Obiegło, kapitanem żeglugi morskiej („Twój Styl” 2011 nr 6), w którym kilka pierwszych pytań dotyczyło mycia się, dbania o urodę w ekstremalnych warunkach. Cała rozmowa zaczyna się od pytania: „Kiedy łódka staje się Twoim domem, jak urządzasz gospodarstwo?”. Tego rodzaju pytanie ukierunkowało dużą część rozmowy z kapitanem żeglugi morskiej na problemy z dbaniem o urodę, zmienianiem pościeli itp.

Stereotypizacja dotyka w „Twoim Stylu” również mężczyzn. W wywiadzie z Antonim Pawlickim, aktorem młodego pokolenia, dziennikarka zadaje mu pytanie: „Facet może mieć depresję?”. Należy się domyślać, że nie chodzi jej o czynniki biologiczne czy psychospołeczne, które mogą wywoływać tę chorobę, ale o względy kulturowe. Zgodnie z podejściem społeczno-kulturowym najważniejszą instytucją przekazującą określone wzorce zachowań zarówno dla kobiet, jak i dla mężczyzn jest rodzina. O tym traktuje artykuł *Drzewo życia*, który pojawił się we wrześniowym numerze czasopisma. I chociaż obecnie nie można nie dostrzegać istotnej roli mediów masowych (i mediów nowych) w kształtowaniu naszego wyobrażenia na temat rzeczywistości, to wciąż rodzina stanowi grupę pierwotną, decydującą np. o tym, po jakie media i w jakim zakresie będziemy sięgać. Od tej grupy pierwotnej zależy również w dużej mierze to, jak będziemy podchodzić do własnej i innej płci, jak będziemy podchodzić do własnego ciała, jakie cechy „kobiece” czy „męskie” będziemy sobie przypisywać, do jakich ról społecznych będziemy czuć się pretendowani.

Jak była mowa w opracowaniu, przypisywanie kobietom i mężczyznom określonych cech psychicznych, fizycznych, społecznych powoduje utożsamianie płci z określonym zawodem. Nie dziwi zapewne fakt, iż jeden z wywiadów rozpoczyna się słowami: „Większość amerykańskich profilerów [osoba zajmująca się sporządzaniem psychologicznych portretów przestępców – przyp. red.] to agenci FBI, mężczyźni po kryminalistyce lub psychiatrii. Pani trafiła do tego zawodu [...]”. Pat Brown opowiada o tym, jak jej pasja do tropienia przestępców przekształciła się w zawód dotychczas postrzegany jako męski. Wspomina również o braku akceptacji jej pasji zawodowych przez męża, który chciał widzieć w niej gospodynię domową. W efekcie jej małżeństwo się rozpadło („Twój Styl” 2011 nr 4). Nieco inny charakter ma

artykuł z czerwcowego „Twojego Stylu” (2011) na temat szefowych kuchni na Manhattanie. Kobiety zostały tutaj przedstawione jako osoby sukcesu. Artykuł zaczyna się słowami: „Kobieta uznany szefem kuchni? Jeszcze do niedawna Ameryka nie słyszała o takim zjawisku”. Jednak w samym artykule nie odnajdujemy żadnych odniesień do funkcjonujących stereotypów dotyczących zawodów męskich/kobiecych, chociaż pierwsze słowa sugerują chęć podjęcia tego tematu. Prezentacja sukcesów kilku kobiet, jak się dowiadujemy właścielek restauracji, a nie, bądź nie tylko szefowych kuchni, zmierza do jednej konkluzji: Masz dobry pomysł, odniesiesz sukces.

Do postrzegania **zawodu jako pasji** nawiązuje raport *Będąc młodą lekarką* („Twój Styl” 2011 nr 5). Przy czym tutaj nie pozostawia się kobietom złudzeń: „To miała być pasja ich życia [...] Walczą, by nie narzekać, że słabe zarobki, że brak czasu dla dzieci, że rozpadają się ich małżeństwa”. To powielone zdanie na temat aktywności zawodowej kobiet pojawia się również w tekście: „Maria [...] jest po trzydziestce, ma doktorat, dwoje dzieci, po rozwodzie. Twierdzi, że małżeństwa lekarzy często się rozpadają”; „Magda [...] ma męża informatyka, o dzieciach nie myśli – nie miałyby na nie czasu ani pieniędzy”; „Justyna [...] na stażu na chirurgii zobaczyła lekarki – wszystkie po trzydziestce, wszystkie singielki, przemęczone, niewyspane”; „Dorota [...] ma narzeczonego bankowca”, „Agata [...] – na dziecko długo namawiał ją mąż, ona chciała najpierw zrobić doktorat. Roczna córeczka Basia częściej widuje tatę”; „Ewa [...] nie narzeka na zarobki [...], uwiera brak czasu, zmęczenie, układy”.

Kobiety opowiadają o zderzeniu z rzeczywistością, o stereotypie kobiety–doktorowej, bynajmniej nie kobiety–doktora, o praktykach społecznych, które wpędzają kobietę–lekarzkę w schemat matka–żona. Jest to jeden z niezliczonych artykułów, w których dostrzega się **problem maskulinizacji zawodów**, w tym wypadku zawodu lekarza. Wśród czynników postrzeganych jako blokujących dostęp kobiety do zawodu lekarza wymienia się w tym momencie przede wszystkim praktyki społeczne i funkcjonujące stereotypy: „Oficjalnie nie ma dyskryminacji kobiet w medycynie, ale praktyka wygląda tak: w trakcie specjalizacji zostałam mamą, więc wydłużono mi ją o czas, który spędziłam na macierzyńskim. Odwołałam się, bo nie wykorzystałam równoważnej liczby urlopu wypoczynkowego [...], usłyszałam: mężczyzna na wakacjach myśli o pracy, a kobieta na macierzyńskim na pewno nie, więc pani specjalizacja powinna trwać dłużej”. W innym miejscu jedna z bohaterek artykułu wspomina: „W czasie operacji koledzy zastanawiali się, w jakiej bieliźnie wyglądałabym OK”.

Kobiety dostrzegają również **problem braku możliwości łączenia życia zawodowego z osobistym**: „Chciałabym urodzić dzieci, ale jeszcze nie teraz – to byłby zły czas”; „W domu nie mam siły na nic”; „W weekendy tylko śpię”; „Mijamy się z mężem, bierzemy dyżury tak, by córka widywała nas chociaż na zmianę”. Podsumowaniem raportu jest rozmowa z Grzegorzem Napiórkowskim, prezesem portalu www.mlody

lekarz.pl, który stwierdza: „Mężczyźni i kobiety mają identyczne powody do frustracji. Młode lekarki zmagają się dodatkowo z dylematem, kiedy urodzić dziecko. W czasie, gdy kobiety innych zawodów decydują się na macierzyństwo, one są w trakcie specjalizacji, słabo zarabiają, spędzają noce na dyżurach. Od kobiet ten zawód naprawdę wymaga niesamowitego poświęcenia”. Widać zatem, że ten „dodatkowy” dylemat jest najbardziej istotny, ponieważ wskazuje na wciąż funkcjonujące praktyki społeczne i stereotypy płciowe, które każą postrzegać i traktować kobietę jako tą, która: **rodzi dzieci i idzie na urlop macierzyński** (nigdzie w artykule nie wspomina się o tym, że na urlop ojcowski może w pewnym momencie przejść mężczyzna, podobnie jest z urlopem wychowawczym), **na urlopie myśli tylko o dziecku** (wspomina się, że mężczyzna na urlopie myśli o pracy), **przychodzi do domu i musi zająć się gotowaniem, sprząaniem** (jedna z lekarek wspomina o tym, iż rzucona gdzieś informacja, że „nie gotuje, nawet w niedzielę”, wywołała oburzenie wśród znajomych, nigdzie nie wspomina się o tym, że mężczyzna może gotować).

Ten „dodatkowy” dylemat to również **wiele problemów osobistych** (stres, zmęczenie, wypalenie, brak kontaktów z dziećmi, rozpad małżeństwa): „Dzieci się buntują, że idę na noc”; „Mąż w sądzie powiedział, że nie zajmuję się dziećmi, że jestem pracoholiczką”; „W piątek wieczorem czuję, jakby odłączyli mi prąd”. Co istotne, artykuł nie daje możliwych rozwiązań, nie prowokuje do dyskusji wokół wciąż powielanych praktyk społecznych, które w istotny sposób blokują kobietom możliwość robienia kariery zawodowej, rozwijania swoich umiejętności zawodowych.

W czerwcowym numerze „Twojego Stylu” (2011) czytamy: „Troskliwa pani domu, świetna matka, w dodatku realizuje się zawodowo. Hiperaktywna, a zarazem uważna. Nowoczesna, a jednocześnie prowadząca dom jak pół wieku temu. Wszystko po to, aby zapewnić dziecku poczucie bezpieczeństwa, najlepsze wykształcenie i doskonały start w dorosłość. Czy to w ogóle możliwe? Nie”. W wielu miejscach czasopisma „Twój Styl” podkreśla się, że **bezkolizyjne łączenie pracy zawodowej i życia rodzinnego jest mitem**. W jednym z artykułów („Twój Styl” 2011 nr 4), który jest odniesieniem do artykułu brytyjskiego na ten sam temat, czytamy: „Istnieje całe pokolenie kobiet wychowanych w przekonaniu, że można odnieść sukces zawodowy, mieć udane małżeństwo, wspaniałe życie seksualne, gromadkę grzecznych dzieci i nadal znajdować czas na spotkania z przyjaciółkami i wizyty u fryzjera. Prowadzę firmę, mam męża i trójkę dzieci, znam wiele kobiet na stanowiskach i wiem, że to kompletna bzdura”. Nie pozostawia się jednak kobiet bez rozwiązania – należy zwolnić tempo życia, wybrać to, co najważniejsze, ograniczyć podejmowane role społeczne, „wyluzować”... W tym całym programie zmiany życiowej nie wspomina się np. o przeniesieniu części obowiązków na innych członków rodziny, męża, dzieci.

Wspominają o tym same bohaterki kolejnego artykułu, *Kinder niespodzianka*, w którym pojawiają się: Ania Dąbrowska (piosenkarka), Karolina Malinowska (modelka) i Reni Jusis (piosenkarka). Opowiadając na temat trudów macierzyństwa, Ania Dąbrowska wspomina o niani, która pomaga przy dziecku. Inną drogę wybrała Reni Jusis, zajmuje się dzieckiem, ale łatwo się domyśleć, żyje z tantem. Nie musiała wybierać pomiędzy pracą zawodową a wychowywaniem dziecka. Nie odczuwała również presji gotowania, sprząwania, prania. Inaczej opowiada o tym Anna Przybylska, aktorka („Twój Styl” 2011 nr 9). Dla aktorki, która urodziła trójkę dzieci, rodzina jest najważniejsza, nie unika prac domowych, ale stara się również znaleźć czas dla siebie. Z wywiadu możemy dowiedzieć się, że jednym ze sposobów radzenia sobie ze wszystkimi rolami społecznymi, które podejmuje kobieta, jest **podział obowiązków w rodzinie**. Jednak w pewnym momencie aktorka wspomina też o tym, że to ona jako kobieta sprząta, prasuje, gotuje, jej mężczyzna wydaje się być zwolniony z zajęć domowych.

O tego rodzaju zderzeniu teoretycznych założeń związku partnerskiego z rzeczywistością wspomina również Sylwia Chutnik – feministka, autorka książek o *gender*, która „jako prezeska fundacji MaMa walczy, żeby mężczyźni kobietom nie »pomagali«, tylko równo dzielili obowiązki domowe. I jednocześnie przyznaje, że to trudne, bo ona w domu wszystko robi sama” („Twój Styl” 2011 nr 9). Ponownie wraca kwestia tego, jak radzić sobie z nadmiarem obowiązków domowych i zawodowych, które spadły na współczesne kobiety. I odpowiedź wydaje się odbiegać od głoszonego hasła równości płci, partnerstwa w rodzinie. Feministka nie pozostawia złudzeń – trzeba po prostu wybrać, które rzeczy robić, a które sobie odpuścić, nie liczyć bynajmniej na pomoc innych. Tak bowiem jest, że do dotychczasowych obowiązków w sferze prywatnej kobieta dorzuciła sobie obowiązki w sferze publicznej i nic nie wskazuje na to, że to się zmieni w najbliższym czasie.

Pewne rozwiązanie podrzuca artykuł *Para kontraktowa*, który pojawił się w numerze wrześniowym, a traktuje o roli umowy, kontraktu w związku. W tym ujęciu związek partnerski to taki, w którym nie tylko kobieta ustępuje, ale również jej partner, i razem dochodzą do rozwiązania, w którym obydwie strony czują się dobrze. Jest to o tyle ciekawy artykuł, iż nie pcha człowieka w jeden określony model rodziny – tradycyjny, mieszany czy partnerski, a pokazuje, że w każdym z nich człowiek może być szczęśliwy, jeśli jest on efektem dokonanego wyboru i konsensusu. Kobieta w czasopiśmie „Twój Styl” generalnie jednak, jak to zostało wspomniane, przedstawiana jest jako *superwoman*, która na pewno sobie ze wszystkim poradzi, tylko musi wiedzieć jak. W tym całym programie naprawy życia rzadko wspomina się o realnym zaangażowaniu partnera.

Rzadko w czasopiśmie pojawia się **kwestia ambicji kobiet podejmujących pracę zawodową bądź ją kontynuujących**. W rozmowie z Agatą Kuleszą dziennikarka stwierdza: „Macierzyństwo nie zatrzymało Pani w domu”. Aktorka odpowiada: „Tak. Choć można powiedzieć, że byłam matką totalną. Taką, która spaceruje, pierze, gotuje, zupki, nie przegapia pierwszego zdania, kroku, karmi piersią i ma wyrzuty sumienia, kiedy na kilka godzin jedzie na spektakl i zostawia dziecko z nianią. Grałam, bo mam silną potrzebę niezależności finansowej. Muszę mieć swoje pieniądze, jakiegokolwiek, to daje mi wolność i pewność, że gdy będzie źle, mogę odejść. Że sama dam sobie radę. To mnie uspokaja” („Twój Styl” 2011 nr 4). O **potrzebie niezależności ekonomicznej** wspomina się w rozmowie z Agatą Środą, Katarzyną Kopacz, Joanną Bochniarz, córkami Magdaleny Środy, Ewy Kopacz, Henryki Bochniarz („Twój Styl” 2011 nr 6). Jedna z córek wspomina: „Od początku studiów pracowałam. Wybrałam prawo – kierunek najbardziej rozsądny i umożliwiający finansową niezależność”.

W analizowanym materiale **nie pojawiają się inne tematy związane z aktywnością społeczno-ekonomiczną kobiet**, np. ewentualny brak pracy, emerytura. Tego rodzaju problematyka, jak można się domyślić, nie wpisuje się w profil czytelniczki „Twojego Stylu”, która jest kobietą o stabilnej sytuacji ekonomicznej, w średnim wieku. Jednakże taka kobieta może w sferze publicznej napotkać problemy związane z brakiem możliwości awansu zawodowego czy powrotem do pracy zawodowej po urlopie macierzyńskim. „Twój Styl” jest najstarszym czasopismem luksusowym na polskim rynku magazynów, co oznacza, że jego czytelniczka dojrzała razem z nim. Jeśli nie nastąpi zmiana w polityce redakcyjnej, to już niedługo czytelniczka „Twojego Stylu” będzie wchodziła w etap życia, w którym większe znaczenie będzie miała dla niej stabilizacja ekonomiczna, praca na emeryturę itp. niż problem ze zdobyciem pracy po studiach. Może być oczywiście tak, iż w pewnym momencie nastąpi przekierowanie czasopisma na młodszą czytelniczkę, co nie zmienia faktu, że istotne mogą być dla niej tematy dotyczące aktywności społeczno-zawodowej kobiet. Warto zauważyć, że z punktu widzenia interesu ekonomicznego (reklamodawcy opłacają funkcjonowanie czasopisma) zapewne ta druga opcja ma większą rację bytu. Już dzisiaj widać, że czasopismo zdominowane jest przez artykuły dotyczące dbałości o ciało, kosmetyków do ciała i twarzy. Widoczna jest również dominacja na okładkach młodych gwiazd (wyjątkiem jest okładka z Danutą Stenką, *nomen omen* mocno odmłodzoną).

* * *

Z analizy czasopisma „Twój Styl” wyłania się dwojaki wizerunek współczesnej kobiety. Oczywiście trudno jest orzec, na ile jest to świadome działanie osób zawiadujących czasopiśmem, należy jednak przyjąć, że w tym wypadku istnieje możliwość kontroli tego, o czym wspomina się w artykułach i wywiadach. Wiadomo zatem, jaki obraz kobiety współczesnej ma być promowany w tego rodzaju czasopiśmie. Odrębnym tematem jest pojawiająca się w magazynie reklama, która chociaż teoretycznie musi odpowiadać na zapotrzebowanie redakcji co do przedstawianego wizerunku kobiety (mężczyzny), jednak w tym wypadku należy brać pod uwagę również interes ekonomiczny. I chociaż w tym projekcie badawczym reklama nie stanowiła *stricto* przedmiotu analizy treści, to odwołując się do poprzednich badań, można stworzyć całościowy obraz współczesnej kobiety w czasopiśmie *lifestyle*owym.⁴¹

Z jednej strony jest to kobieta uwikłana w pokutujące wciąż przeświadczenie, iż jedynie kobieta, rodząca dziecko, wie, jak zadbać o dom i jej członków. W wielu analizowanych artykułach czy wywiadach z osobami znanymi pojawia się zdanie, iż teoretycznie nic nie stoi na przeszkodzie, żeby kobieta i mężczyzna dzielili się obowiązkami domowymi. Kiedy jednak przyjrzymy się tej kwestii głębiej, to okazuje się, że albo kobieta wcale nie chce oddać swej „władzy” w sferze prywatnej mężczyźnie, albo mężczyzna tej „władzy” mieć nie chce – wybiera to, co jest wygodniejsze. Z drugiej strony współczesna kobieta, która wywalczyła sobie możliwość uczestnictwa w większym zakresie w sferze publicznej, napotyka problemy, które ową aktywność ograniczają. W analizowanym materiale rzadko podejmuje się tematykę roli i miejsca kobiety w życiu publicznym, ale wyraźnie zaznaczają się wciąż funkcjonujące w naszej świadomości społecznej stereotypy płciowe i realne praktyki społeczne, które wkręcają kobietę w spiralę wyrzutów sumienia. Jednakże warto zauważyć, iż owe stereotypy płciowe i praktyki społeczne nie są czymś jedynie zewnętrznym wobec tego, czym operuje współczesna kobieta. *Superwoman* „musi” poradzić sobie ze wszystkim, wychować nie tylko dzieci, ale również mężczyznę, do tego kontrolować samą siebie, aby pozwolić innym sobie pomóc. W wywiadzie z seksuologiem Zbigniewem Lwem-Starowiczem zatytułowanym *Bez seksu humor zanika* („Twój Styl” 2011 nr 4) nie

⁴¹ Zob. A. Kozłowska, *Wizerunek kobiety i mężczyzny w reklamie prasowej („Twój Styl” i „Logo”)*, opracowanie wykonano w ramach badań statutowych „Język i media jako czynniki kształtujące płęć kulturową”, kierowniczka badania: prof. dr hab. J. Gładys-Jakóbk, SGH, Warszawa 2009 oraz A. Kozłowska, *Wizerunek kobiety dojrzałej w reklamie prasowej kosmetyków*, opracowanie wykonano w ramach badań statutowych „Strategie kształtowania tożsamości kobiet w warunkach zmiany systemowej w Polsce”, kierowniczka badania: prof. dr hab. J. Gładys-Jakóbk, SGH, Warszawa 2010.

pozostawia się współczesnym kobietom zbyt wielu złudzeń. Podsumowuje to dziennikarka przeprowadzająca wywiad: „Jeśli dobrze zrozumiałam: ona więcej zarabia, pewnie w domu też wszystko jest na jej głowie. Poza tym ma być dla niego piękna i atrakcyjna, mieć ochotę na seks i jeszcze »dowartościowywać mężczyznę inaczej«”. Odpowiedź seksuologa: „Tylko tak uniknie kryzysu”...

Wydaje się jednak, że nowy model kobiecości promowany nie tylko w „Twoim Stylu”, ale w ogóle w dyskursie publicznym będzie również wymagał nowego modelu męskości, zarówno w sferze prywatnej, jak i publicznej.

Socio-economic activity of women as seen in “Twój Styl”

The text is about the issue theme of socio-economic activity of women in the Polish magazine “Twój Styl”. The analysis leads to the conclusion that the image of modern woman is a bit fuzzy. Typical woman is torn between the private and public sphere and forced (through social practices and effective gender stereotypes) into an attempt at the collision-free fulfillment of the social roles. The prevailing stereotype that women are limited to the private sphere is one of the causes of female disadvantage on the labor market. At the same time that stereotype creates an impression that women in the public sphere are a rarity and if they ever managed to enter it, it was only possible thanks to the support of their male partner or by limiting their personal life.

L'activité socio-économique des femmes dans la magazine «Twój Styl»

Le texte aborde la question de la présence du problème de l'activité socio-économique des femmes dans la presse polonaise sur l'exemple du mensuel «Twój Styl». L'analyse aboutit à la conclusion que l'image de la femme moderne est un peu floue. Cette femme est déchirée entre l'espace privé et public et en quelque sorte elle est forcée à l'accomplissement sans collision des rôles sociaux (à travers les pratiques sociales et les stéréotypes de genre). Dans la conscience sociale l'espace privé est toujours considéré comme le domaine exclusif des femmes, ce qui influence leur position défavorisée sur le marché du travail. Ceci façonne également l'impression que la femme est une rareté dans la sphère publique et si elle existe dans cet espace, cela est possible surtout grâce au soutien de son partenaire (une femme sans homme n'existe pas) ou au prix de sa vie personnelle.